

L-c, luty 2012r.

Szanowny Mistrzu!

Gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to chciałoby się powiedzieć, dlaczego i ja nie miałabym spróbować swych sił w tej dziedzinie. Skoro są pisarze, są i czytelnicy, jeśli jest popyt, jest też i podaż.

Gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to prawdopodobnym wydaje się fakt, że każdy mógłby napisać – historię swojego życia, sagę rodziny, artykuł na temat swej pracy zawodowej, wiersz Czy jednak znajdzie się śmiałek, który zgłębi te słowa, którego zainteresuje wielowątkowość akcji, zachwyci oszczędność słów, zaleje potok myśli?

A może raz jeszcze: gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to ... w pierwszym odruchu uznałam, że gdzieś tam głęboko - jak wielu z nas - „od zawsze” chciałam tworzyć i pisać - przecież nie raz „odrabiałam” zadania za członków rodziny, sąsiadów, znajomych. Znacznie głośniejsza myśl jednak po chwili zakrzyczała tę uroczą pierwotną kreatywność: czy ja – A.J. - będę w stanie stworzyć tekst, który swą problematyką natchnie innych do przemyśleń? Pisać „coś” – po co? Pisać ... dla kogo? Marzenie pisania dla choćby jednej osoby, która zachwyci się moimi słowami, która spojrzy na świat moimi oczami, która zastanowi się nad tym, co proponuję i stanie na chwilę na bieżni swojego życia, by pomyśleć: co ona miała na myśli? Chęć bycia „poczytnym”, potrzeba chwały, światła ramp - kusząca sceneria. Czy to mi wystarczy ... czy da satysfakcję, polize „ego”, zadowoli wewnętrzny pęd do „być dobrą, wciąż lepszą, najlepszą”? Co da mi radość - sława, pieniądze, wielkość nakładu? A może wystarczy sam akt tworzenia? Czy po pierwszym - następne „dzieło”, wers, skojarzenie będą w stanie dać tyle samo radości, tyle samo szczęścia, zadowolenia i nadziei w sens istnienia, że oto jestem „płodna”, sensowna, żywa?

Piszę ten list, bo próbuję zrozumieć, czy to co myślę zasługuje na uwagę, czy to co mówię ma szansę istnienia, czy to co piszę ma możliwość przetrwania ...

Dreńczona tymi i wieloma innymi pytaniami - pozdrawiam życząc jednocześnie miłości do siebie samego i wiary w to, że warto „być”, bo gdy pomyślę, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to uświadamiam sobie, że chyba tego właśnie pisarzowi potrzeba najbardziej.

Stażystka działu „Proza życia” - A.J.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ajaka17, dodano 09.02.2012 23:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.